

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 88.

W NIEDZIELĘ DNIA 4. LISTOPADA 1798.

Z Paryża d. 14. Października.

Wczoraj przysłał prezydent Jourdan radzie 500 następujący list: "Gdy przez zaufanie ludu powołany byłem do ciała prawodawczego, poznałem zaraz iak ma- byłem zdolny do sprawowania tak waż- nego urzędu. Wszelako zachęcony waszą przychylnością, byłbym dalej prawodaw- cze moje urzędowanie odbywał, będąc za- wsze stałym w utrzymaniu wolności i kon- stytucyi roku 3; gdyby dyrektoryat nie był was o położeniu teraźniejszym rzeczypo- spolitey i o usiłowaniu nowej koalicyi do atakowania oney, uwiadomił. Doniosł- wam przez tego, iż 200,000 ludzi potrze- ba do poskromienia naszych nieprzyjaciół, i wyszcie one uchwalili. W takim poło- żeniu okoliczności rozumiałem, iż mogę być oczywiście użyteczniejszym w armii, niż w Francuzkiej radzie; składałem więc. w wasze ręce wysoki ten zaszczyt, który od Francuzkiego odebrałem ludu, i iże- lim się do tego odważyć i kroku, to jedynie

w celu służenia rzeczypospolit użyteczniey i w sposobie dogodniejszym dla mnie.,,

Lucyan Buonaparte miał żywą mowę na pochwałę Jourdana. — Zoany podskarbi Haller przybył do Paryża.

Teraźniejsza Angielska armia ma być na dwie armie na Angielską i Irlandz- ką podzielona. Pierwszą ma jenerał Mon- lins, drugą jenerał Kilmaine kommandero- wać. Włoska armia ma być na 3 korpu- sa podzielona: pierwszym wewnątrz Włoch ma kommanderować jenerał Brune, dru- gim przeciw Neapolowi jenerał Bernadotte, trzecim przeciw Austrii jenerał Joubert gdy- by do wojny przyysć miało.

Jenerał Schauenbourg jest mianowany kommandantem w Malcie. — Batawski po- seł Schimelpennik przybył do Paryża. — Je- nerał Jourdan ma Reńską armią kommen- derować. — Rozpuszczona tu pogłoska, ia- koby Anglicy odstąpili blokady Kadyxu. nie potwierdza się.

Na publicznym balu zabrano tu wiele



młodzieży, która do armii udać się musi. — Minister nasz zagranicznych związków oznajmił, iż wszystkie listy do niego lub do jeneralnego sekretarza i kancelaryjnych szefów muszą być frankowane, inaczej przyjęte nie będą.

Rada 500 dekretowała już wczoraj, iż za 125 mill. będą dobra narodowe prze dane.

List Obywatela Lachevardier konsu la rzpltev Francuzkiej w Palermo, dato wany z Neapolu pod dniem 20 września, opisuje terażniejsze położenie Neapolu i Włoch, oraz bitwę pod Alexandryą. Kła dziemy tu z niego niektóre nieznane ie szcze szczeguły: "Obywatel Lachevar dier opisuje najprzód przybycie swoje do Neapolu, i skłonność umysłów względem Francyi. Znayduie tu (mowi) imię Fran cuzow w obrzydzeniu; króla zbrojącego 80 tysięcy ludzi; gabinet niechący odpo wiadać na noty obyw. Lachaise sprawują cego interesa Francyi; zabroniony, dla Francuzow przystęp do tego portu, nay obrazliwszą dla nas ku Anglikom przychyl ność; nakoniec agenci nasi codziennie spo dziewają się odebrać rozkaz do wyjazdu. Taki jest stan rzeczy w tym momencie, w którym mam żądać do Palermu paszportu. Lud Sycylijski więcej jeszcze od tutey szego jest przeciw nam rozdrażniony, na sze okręty są wypędzone z portow; mie szkańcy strzelają do Francuzow lub na nich kamieniami rzucają; żadna kokard Francuzka nie jest tam cierpiana, zgola Francuzow tylko w Sycylii brakuie, dla uskutecznienia tam nowych niesporow. Dnia onegdajszego przybyły tu dwa o kręty, a jutro oczekują trzeciego z Nelson em. Patrzałem memi oczyma, iak król

Neapolitański więcej niż o mildwie na mo rze wyjeżdzał, na spotkanie Anglikow. Dwa przybyłe okręty przywiozły nam dwóch officerow Francuzkich, z których jeden jest kontra admirał Blanquet; oby dway byli uczestnikami bitwy dnia 1, 2, 3 sierpnia. — Następnie potym opisanie bitwy pod Alexandryą. Okwadrausie na godzinę 6 rozpoczęło się strzelanie w na stępującym położeniu. Nasze 13 okrętow formowały iedną linią, 6 okrętow Angiel skich znaydowały się między lądem i na mi, 7 zaś z strony przeciwney, czternaście przeciawszy przez połowę naszą linią, był przyczyną, iż 6 okrętow Francuzkich przez długi czas nie mogły być użytemi do bitwy. Przez resztę dnia i całą noc strzelano do siebie z iak największą mocą, i na wystrzał pistoletu zbliżono się, a w ten czas użyto z oboiey strony wszystkich wzajemnego zniszczenia siebie sposobow. W tym to razie admirał Brueys w głowę i rękę raniiony został, atoli nieprzystawał dowodzić, gdy kula armatna przecięła go na dwoje, żył tylko kwadrans i chciał na swoim moście skonać. W krotce potym kapitan okrętu admirałskiego Obyw. Casa Bianca dawny deputowany, odłomkiem o krętu śmiertelną w głowę odebrał ranę, zapalił się potym ten wspaniały okręt, i wszystkie usiłowania na ugaszenie po żaru były daremne. Na ten czasto mło dy Casa Bianca 10 letnie dziecko, który od początku bitwy dawał dowody nadzwyczajnego mięztwa, niechciał się schronić na szalupę, ażeby nieopuszczać swojego ranionego oycy, potrafił iednak położyć go na porzuczony w morze maszt, którego i sam się uchwycił wraz z intenden tem eskadry, gdy okręt wschod od 120

armat wysadzony na powietrze okropny wydał łoskot i w przepaść morską tych 3 nieszczęśliwych pograżył. Jedną okoliczność godną jest zastanowienia, to jest, iż poki okręt admirałski był w całości, poty Francuzi mieli przewagę i jeden okręt Angielski od 74 armat uchylić swojej bandery był przymuszony, lecz zamieszanie iakie to nieszczęście sprawiło, zabici lub ranienie wszystkich oficerów naszych, kontra admirał Blaquet nurzający się w krwi swojej przez odebraną na twarzy ranę; kapitan okrętu Franklina ciężko raniony; kapitan Dupetit Thouars i 3 inni zabici, to wszystko odmieniło postać rzeczy. W tym momencie wiele naszych okrętów bez masztów, linow, z zepsutemi armatami, stały się łupem nieprzyaciela. Tym czasem bitwa ciągnęła się jeszcze dnia 3. między niektórymi naszymi i Angielskimi okrętami. W tym to dniu nasi wojownicy ażeby nie poddać okrętu Timeleon spalili go, po wyratowaniu z niego ludzi. (Następuje opisanie wypadków bitwy.) Trzy z zabranych okrętów w tak złym były stanie, iż nieprzyjaciele spalili je w stowisku. Wszyscy ięcy z przyczyny niedostatku żywności na flocie Angielskiej odesłani zostali do Alexandryi, a ta pomoc stanie się nader pożyteczną dla armii lądowej. Strata Anglików podług własnego ich wyznania wynosi 1000 ludzi w zabitych a 1800 w ranionych, wiele ich okrętów jest w naysmutniejszym stanie, wszystkie zaś są uszkodzone. Nieszczęśliwy wypadek tej bitwy ma dwie przyczyny, pierwsza, iż dozwolono nieprzyaciółowi stanąć między lądem i nami, druga, a ta główniejsza, iż bitwa odprawia się na kotwicach.

Brig Anakreon, który iak wiadomo, chciał Napper Tandy do Irlandyi zawieść, powrócił do Dunkierki nazad, i w drodze zabrał między innemi okrętami jeden Angielski od 400 beczek i 14 armat, który do Norwegi do sprzedania odesłał.

Z Brest ma wkrótce znówu wyjść eskadra. Tuteysze dzienniki mówią, iż Dumourier i inni oficerowie, którzy pod nim służyli, przyjmą służbę Turecką, lecz to jeszcze potwierdzenia potrzebuje.

Moreau St. Mery, który z Ameryki do Bordeaux przybył, miał z tamtąd ważne depesze do ministra zagranicznych związków przywieść.

Z Londynu d. 12. Października, wczoraj

Lord Nelson w pisanym liście do prezydenta Londynu podziękował za udzielone mu prawo obywatelstwa miasta Londynu. Wszyscy porucznikowie pierwsi, którzy się w bitwie pod admirałem Nelsonem znajdowali, są do rangi kapitanów podwyższeni.

Podług listu z Plimut wczoraj przybyła tam szczęśliwie kupiecka z Lizbony flotta od 120 żaglow pod okryciem linowego okrętu Blendheim i szalupy Konga fischer. Na tej flocie przybył admirał Orde. Od floty lorda Bridport przybył tam także kutter Larcher, którą ostatniego piątku przy Ouefsant zostawił. Lord Bridport oderwał od swojej floty 29 liniowych okrętów złożoney, 4 dla wyszukania Bresteńskiej eskadry.

Wczoraj przybył w 3 dni pocztowy okręt z Lizbony do Falmut. Kupiecka flotta, która pod okryciem fregat Argó i Pomone wyszła, stanęła tam d. 28 września. Płynąc postrzegł Francuską eskadrę od 1 liniowego okrętu i 3 fre-

gat w 45 gradusie szerokości na zachod, która natychmiast bieg swój odmiała i ku niey zmierzała. Kapitan Reynold uszykował się przeciw niey w linii, z 2 fregatami i wschodnich Indyy okrętami, aże ostatnie dla swojej wielkości zdawały się być wojennemi okrętami, zwrociła się nieprzyjacielska eskadra i w pierwszą uderzyła się podroż. Przed odeysciem tego pocztowego okrętu nie miał jeszcze lord St. Vincent o bitwie przy Nilu żadney wiadomości, ale z ostrożności posłał masły inne morskie potrzeby.

O Brestenskiey eskadrze są różne, ale nie pewne pogłoski. Słychać było, że liniowy nasz okręt Saturaus od 74 armat po żywey bitwie zabrał i liniowy Francuzki okręt od 100 armat i 1 fregatę z woyskiem; lecz ta pogłoska dotąd się rownie nie potwierdziła, iako i druga, że okręty od floty lorda Bridport zabrały Francuzką eskadrę przy kapie Clair. Podług inney pogłoski wylądowała wspomniona eskadra przy Lough Swilly do Irlandyi, i lord Cornwallis miał d. 8 z Dublina do Domegal wyiechć. Wiele jednak mniema jeszcze, że Francuzka eskadra do zachodnich Indyy poszła.

Podług ostatnich gazet z Nowego Jorku umiera jeszcze we 24 godzinach 36 osób na żółciową gorączkę w Filadelfii.

Rocznica wyboru P. Foxa na reprezententa do parlamentu od miasta Westminster, była ostatniego czwartku od jego przylatku w gospodzie Shakespear obiadem obchodzona. Znajdowało się na nim blisko 600 osób. Mędzy innemi zdrowiam pito zdrowie admirała Nelson i walczących mayaków, którzy pod nim się

bili. Gdy pito zdrowie P. Foxa powstał z swego siedzenia i miał długą mowę do całego zgromadzenia, w który lubo iako prawdziwy Brytanin mówił z zwyczajny swem ogień o zwycięztwie Nelsona i wysmienitości Angielskiey konstytucyi, przydał wszelako przyczyny dla których w pariamencie więcej się nie odzywa. "Lecz nie iestże smutno (rzekł między innym) iż ulubione nasze zdrowie wolność nie może być na cały świat rościagnione, gdy zważemy postępowanie naszych nieprzyjaciół? Los Szwajcaryi i obeyście się z nią są nam przeszkodą, &c."

Mowią, iż P. Pitt, chce na przyszłe potrzeby stanu, nałożyć po 10 od sta opłaty od wszystkich intrat przechodzących 200 f. szt. i mówią, że plan swój w tej mierze poda dyrektorom banku.

P. Sidney Smith otrzymał od admirałicy przed wyjazdem swoim na szrodziemne morze instrukcyę. Niektórzy mówią, iż on na Rosyyskiey flocie służyć będzie, — Admirał Niebieskiey bandery Dalkyuple umarł.

Zdobycz z zwycięztwa Nelsona rachując każdy okręt zabrany Francuzom po 30,000 wyniesie 270,000 f. szt. Lord St. Vincent otrzyma z tej summy 11,250 Nelson 22,500, a każdy z 15 kapitanow floty po 4500 f. szt.

Kapitan Donall wyszedł w 3 liniowe okręty i 1 fregatę z Jarmut dla krążenia około Helweesthuis, gdzie się 5 wojennych okrętow Hollenderskich znajduje, które się z flotą w Texel chcą złączyć.

Buntownik Holt znajduje się i jeszcze zawsze z swoją bandą w brabstwie Wicklow. Stronicy jego nie mają więcej żadnego widoku politycznego, tylko na

rabunki wychodzą i posuwają się już, aż pod sam Dublin.

Gdy między naczelnikami zjednoczonych Irlandczyków i głową opozycji Irlandzkiego parlamentu P. Grattan nieiskie porozumiewanie się zachodziło, imię ostatniego zostało z listy tajnych radców Irlandyi wymazane. Rada miasta Cork nakazała natychmiast, iż terazniejsza tam Grattana ulica, ma się nadal Duncana ulicą nazywać.

Z Szwyjcarji d. 14. Października.

Poruszenia pomiędzy wojskami Francuzkami ciągle trwają, i zdaje się, że wcale nowe rozłożenie onegoż nastąpi, wiele batalionów odebrało rozkaz udania się do Włoch. Podług listów z Koir Gryzonówie są w przedsięwzięciu w przypadku napaści, użycia wszystkich obrony i odporu środków. Ubraiania i inne przygotowania we wszystkich częściach tego kraju z największą odbywają się usilnością.

Dyrektoryat powstał pod dniem 4 do ciała prawodawczego bardzo obszerne poselstwo w którym wzywa go, do zatrudnienia się spieszeie uporządkowaniem nowego rządu, i wielu innemi przedmiotami, które prętkiego ukończenia wyciągają, i tak, to: zniesienie dziesięcio i praw fundalnych; polieya, prawa cywilne i kryminalne. Wstęp do poselstwa tego jest w tych wyrazach. Zniszczenie zdrażliwych którzy pod różnemi pozorami należeli do spisków knowanych od nieprzyjaciół wolności, do rozpaczy przywodzi niechętnych wewnątrz i stronników dawniejszego rządu, a niszczy nadzieie tych którzy rzeczpospolita Helwecką obalić i złupiwały ją podzielić chcieli. Lecz chociaż rzplta zwyciężyła swoich nieprzyjaciół, ni uni-

klas jeszcze wszystkich grożących iey niebezpieczeństw. Nowe doświadczenia są dla iey zgotowane, może to w celu wyprobowania, dzielności, odwagi i patryotyzmu iey dzieci. Zbliża się moment w którym przyjaciele wolności, obrońcy praw człowieka poraz ostatni wezwani będą do walki dzielnie. Obywatele Reprezentanci potrzeba aby rzplta okazała się w tak ogromnym położeniu, aby nieprzyjaciele wewnętrzni i zewnętrzni zamiary zaśluczenia iey porzucili. "Odpowiedź iaką rada wielka Helwecka dała na niniejsze dyrektoryatu poselstwo jest następująca.

Obywatele Dyrektorowie! Rada wielka spieszy się z oświadczeniem wam swego ukontentowania z poselstwa waszego pod dniem 4 b. m. Wszystkie iey członki pełne są tych uczuciów iakie waś ożywiają. Wasz patryotyzm czysty i oświecony pewnym jest zaręczeniem, że zawsze z wami połączeni do jednego dążyć będziemy celu, to jest: pomyślności oyczyzny i iak największej sławy ludu Helweckiego. Posiadacie naszą ufność, lecz zasługujecie na nią, rownie iak i na wdzięczność ludu. Miło nam jest korzystać z tego zdarzenia dla dania wam świadectwa przed całym narodem. Szczęśliwe ukończenie ścisłego naszego przymierza z wielkim narodem, zgoda panująca pomiędzy najwyższymi władzami Helwecyi i do jednego dążąca celu, są naydoskonalszym zapewnieniem, iż rzplta nasza zwycięży wszystkie niebezpieczeństwa iakiekolwiek iey możni nieprzyjaciele zewnętrzni, tudzież nieukontentowani wewnątrz, przygotować mogą. Poświęceni usługom oyczyzny ofiarujemy

wam braterską rękę, i szczerę zapewnienie naszych wzajemnych życzeń.

Rada wielka na sefsyi swoiey dnia 5 na wniesienie Bertholet postanowiła, iż każda sefsya od tych słów rozpoczynać się będzie. " *W imię najwyższej Istności prae zgromadzenia rozpoczynają się.* Wyrok ten na sefsyi dnia 8 cofnięty został.

Z Londynu d. 16. Października.

O Brestenskiey eskadrze nie mamy dotąd wiadomości pewney; wszystko co o niej wiedzieć możemy, zamyka w sobie list następujący.

List z Cork d. 7 Października o godzinie 7 w wieczor.

" Dzisiaj przybył tu Amerykański Okręt, który był od Francuzkiey eskadry wzięty, ale w oczach iey od naszej fregaty Anson nazad odbity. Kapitan tego okrętu powiada, iż napotkał Angielską eskadrę od 3 liniowych okrętów i 8 Fregat, pod admirałem Warren, a Francuzką od 1 liniowego okrętu 8 fregat i 1 kutra. Warren szedł w tę samą, gdzie nieprzyjaciel stronę; fregatta Anson także go ścigała. "

Z Limerik d. 9. Października.

" Przybyłe okręty Cesar od 80, Terrible i Superbe od 74 armat i fregaty Melpomene i Naiade, które około Finisterre krążyły, popłynęły zaraz na północ. Okręty te są od floty lorda Bridport odzwane, a list z Cork zdaie się czynić podobieństwo, że admirał Warren odebrał wiadomość o Brestenskiey eskadrze i zaraz się za nią w pogoń udał.

" Nie miło nam, iż musimy o trwałym buncie na graniach Carlow i Wexfort w Irlandyi dokołać. Cała ta okolica jest w ręku buntowników, którzy się w lasach Kil-

loughran przechowują, tak iż żaden pan ani chłop protestancki nie może się między Slaney i Barrow osiedzić, a nawet katolicy są często od buntowników napadani. "

Irlandzki kanclerz lord Clare przybył do Londynu. Listy z Dublinia zapewniają, iż zamiarem iego podróży jest umówić się z tamtejszym rządem o plan złączenia Irlandyi z W. Brytanią. P. Pitt i kanclerz Irlandzki odbyli już z sobą kilka konferencyj. Irlandya ma iak słyhać, 60 członków do niższej, a 20 do wyższej izby posłać.

Dyrektoryat Francuzki miał letki wysłać okręt do Ameryki z upoważnionym agentem, dla załatwienia iak najszybciej zachodzących między oboma krajami zatargów.

Z powodu zwycięstwa Nelsona, będzie gdy się parlament zgromadzi, w całym kraju nabożeństwo nakazane.

Słyhać, że admiralicya odebrała wiadomość, iż z Dunkierki wyszła pod żagle nowa wyprawa mająca na sobie 1500 lądowego woyska.

Admirał Nelson odebrał od miasta Londynu kosztowną szpadę w podarunku. Ta zaś, którą po Francuzkim wice admirał Blaquet miastu przysłał, ma być na ratuszu w robionej na to szafie i opatrzonej stosownym napisem złożona. — Gdy lord St. Vincent do d. 8 września nie odebrał urzędowego rapportu o zwycięstwie Nelsona, zdaie się Francuzka potwierdzać wiadomość, że nasz okręt Leander od 50 armat, na którym się kapitan Berry z depeszami od admirała Nelson znajdował, przez Francuzki okręt Genereux zabrany został.

Więźniowie stanu [w Dublinie, będą ukarani zostaną, ile od oznaczonego czasu upłynie. Co do munduru i uzbrojenia tak iedne iak drugie nie będzie rekwizycjonistom dane, aż u korpusow, do których się zapisali.

Podług znaydujący się w naszych gazetach listy utraciła Francya w terażniejszej w wojnie 250 okrętow, które w części od Anglikow zabrane i zniszczone były, lub się też zatopiły; Hollandya 49, a Hiszpania 23. Liczba zabranych i zburzonych nieprzyjacielskich okrętow wynosi 322.

W Dublinie aresztowano wydział zjednoczonych Irlandczykow. W Cork odkryto spisek do oddania tego miasta buntownikom.

Jeden z dziennikow Angielskich wyraził co następuje:

Stan P. Pichgru zawiera w sobie historią lat wielu w jednym roku. Jenerał kommanderujący, ambasador, prawodawca, więzień w Temple, zdrayca, wygnaniec, znów więzień w Londynie, na koniec zebrał.

Z Bruxelli d. 14 Października.

Nadchodzi moment, w którym młodzież na liście wojennej umieszczona na miejscu swoje udać się powinna. Muni-cypalność tuteysza z tego względu ogłosiła z wielką uroczystością dwie nowe odezwy; pierwszą niszczy wszystkie paszporta i karty obywatelskie rekwizycjonistow, w którychby wyrażone nie było, iż należą do rewizycji, tudzież korpus, które sobie obrali. W drugiej odezwie administracya municypalna uwiadomia rekwizycjonistow klasy pierwszej, że ich stawienie się u korpusow na krótki tylko czas przedłużone zostało, że ci którzy na czas oznaczony nie stawią się, karności woj-skowej podlegać będą, i aresztem tylu dni

Z Genui d. 6. Października.

Wiadomość o wydaniu przez Anglią wojny rzpltey Liguryyskiej wielkie tu uczyniła wrażenie, gdyż tym samym zadano ostatni cios naszemu handlowi. Zapowiadają już, że flotta Angielska zbliża się dla blokowania naszego portu i zabierania wszystkich statkow któreby z niego wyysć chciały. Jenerał Francuzki Desolle ma się w krotce ztąd udać do golfu Spezia, gdzie woyska Francuzkie są spodziewane.

Podług listow z Nicei przez miasto to przechodzi wiele woyska idącego do Włoch.

Przybyła tu znaczna liczba Francuzow zbiegłych z Marsylii przed rekwizycją.

W naszej wielkiej radzie na dniu 3 zapadł wyrok mieszczący w sobie: Iż dy-rektoryat wykonawczy jest upoważniony do zniesienia, połączenia, pomniejszenia i przeniesienia, iakie za przyzwoite osądzi zgromadzeń duchownych płci obojga. Dobra zwyż rzeczonych zgromadzeń ma zaraz w swoją obiac posiadłość i oneż na rzecz narodu sprzedać. Członki tych zgromadzeń pensją roczną, kłórey ilość oznaczona będzie, odbierać będą. Duchowni cudzoziemcy znaydujący się w kraiu rzeczypospolitey Liguryyskiej w dniach 15 za granicę wyiechać będą obowiązani. Wyrok ten tak wielkie poruszenie uczynił, iż obawiać się potrzeba wiel-

kich rozruchów. Wielu reprezentantów odebrali bezimiennie listy, grożące im śmiercią, jeżeli odmiany takowe dokonane zostaną. Wątpią jeszcze, aby rada starszych wyrok ten potwierdzić miała.

Z Neapolu d. 25. Września.

Admirał Nelson dotąd się tu znajduje; z odebranej rany pod Abukir zupełnie wyleczony został, mówi on sam, że przed Alexandryą zostawił 7 liniowych okrętów i wiele fregat.

Falszywe tłumaczenie odezwę względem wybierania rekrutów, sprawiło w dniach tych rozruch w Portici. Mieszkańcy posunęli się aż do czynów, zamordowali plebana, tudzież komendanta miyscowego, który gwałtownych y wyraźnie woli Króla Jmć. przeciwnych sposobów używał, dowodczy rozruchu tego zostali aresztowani i tu przyprowadzeni. Wyrok J. K. Mści. w tych jest wyrazach: "Służba Królewska, powszechnie dobro i zbawienie oyczyzny, uczyniwszy koniecznie potrzebnym dopełnienie regimentów woyska, osoby cnotą zalecone odebrały pod dniem 24. lutego b. r. rozkaz zbierania we wszystkich prowincjach państwa znaczney liczby ochotników. drugim rozkazem pod dniem 20. kwietnia nakazano, aby baronowie, biskupi i kapituły, tudzież zgromadzenia duchowne dostawiły pewną liczbę tych ochotników. Lecz Król Jmć. postrzegłszy z największym nieukontentowaniem zwłokę, z jaką rozkazy takowe dopełniane były, a zważywszy nagłość okoliczności niedozwalających dalszego spóźnienia. częstkowe rekrutowanie zawiesił, a prętkie uformowanie we wszystkich częściach państwa milicyy prowincjonalnych

nakazał. Millicye te od momentu tego wcielone będą do woyska i zostaną przy nim przez cały przeciąg czasu nadzwyczajnego uzbrojenia, osobom onez składowym też same zaszczyty, łaski i prerogatywy &c. służą, iakie korpusom w których się znajdować będą, są dozwólone. Imiona wszystkich obywateli będących w stanie noszenia broni, zaczawszy od familii nayliczniejszych zapisane będą na liście, oznaczona liczba tych millicyow na dzień 3. gotowa bydź, i zaraz na miejsce swego przeznaczenia udać się będzie powinna.

Od granic Włoskich d. 18. Października.

Gazety Włoskie donoszą iż nieodmiennie do wojny przyjdzie między Francją i Neapolem, to zaś pewną jest rzeczą, że liczba woysk Francuzkich na granicach rzeczypospolitey Rzymskiej od strony Neapolu codziennie się powiększa, na początku tego miesiąca przeszło jeszcze przez Bononią wiele batalionów woyska, które toż samo miały przeznaczenie. Według estatnich z Bononii listów przygotowano tam mieszkanie dla kommanderującego generała Brune, który tam codziennie jest spodziewany. Listy z Florencyi donoszą, że tam na dniu 5 zdjęto herby Papieżkie, które aż do tego czasu na pałacu nuncjusza zawieszane były, i że ten prelat nie będzie już więcej odbierał honorów wojskowych, które mż dawniej czyniono. Listy te dodają, że na kilka dni pierwej dwor Florencki odebrał depesze od konsula Rzymskiego z żądaniem, aby W. Xżę uznał rzeczpospolitą Rzymską, żądanie to konsulatowi iak mówią, rząd Francuzki popiera.

D O D A T E K

D O N^{ro} 88.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 4 LISTOPADA 1798.

Z Paryża d. 16. Października.

„Wczesie (rzekł wczoray deputowany Delbrecht w radzie 500) gdy woyna nie uchroną się zdaie; i dyrektoryat przymuszony będzie siły nasze za granice rzeczypospolitey wysłać, potrzeba się spodziewać, że nieprzyjaciele nasi starać się będą wznieść wewnątrz rozruchy. Naypierwszy do zapobieżenia temu sposób jest włożyć odpowiedzialność na urzędy miejscowe. Żądam aby kommissya z 10 członków złożona, w 10 dni przyniosła plan tego gatunku odpowiedzialności. „ Przyjęto.

Obywatel Dubois, konsul Francuzkiy Rzeczypospolitey w Lewancie, pisał do jednego z rady 500 pod d. 17 września z klasztoru Cotrathau, co następuje:

„Los nasz, Kochany Ziomku, już zadecydowany. Wyieźdzamy stosownie do fermanu, który nam wczoray był pokazany do Konstantynopola; 12 ludzi z oficyerem prowadzi nas. Zapewne będzie-

my w 7 wieżach stali; iest to niewygodna gospoda, w której potrzeba dłużey stać, niżeliby sobie kto życzył. Znajdziemy się tam w liczney kompanii, jeżeli wszystkich konsulow aresztować będą. „

Przeznaczony nasz do Konstantynopola ambasador obywatel Descorches po rozmowieniu się wprzod z Tureckim posłem i ministrem zagranicznych związków wyjechał do Stolicy Tureckiey; ale mówi, że się tym czasem poki Tureckie ministerium nie otworzy swych myśli, w Korfu zatrzyma. Postępowania Porty nie mogą tu pojąć, i spodziewamy się ieszcze, że z nią przyydzie do zgody. Dnia 13 był tuteyszy Turecki ambasador do ministra zagranicznych związków wezwany, który go imieniem dyrektoryatu zapewnił, aby się rozpuszczonemi pogłoskami o losie jego osoby nietrwożył, gdyż on i osoby do jego ambasady należące będą zawsze

winnego ich charakterowi uszanowania doznawali.

Minister marynarki pisał d. 14 t. m. następujący list do prezydenta dyrektoryatu: "Dowiaduję się w tym momencie Obywatelu, że generał brygady Watrin, zawinął do Corunna, którego generał Hedouville z St. Domingo z depeşami do dyrektoryatu i do mnie wysłał. Wyczytałem z jednego listu jego, że Anglicy na końcu thermidora (17 sierpnia) całe prawie St. Domingo opuścili, że Jeremie i Port republikańscy już były wojskiem rzeczywolitey osadzone, i że z agentem dyrektoryatu rozpoczęte już były negocjacje o opuszczenie kapu Nicola Mole. Do tego czasu jest zapewne to ważne miejsce w rękę republikańców i żadnego więcej Anglika w całej nie masz kolonii."

Bruix.

Do nowej wojny co raz większe widać podobieństwo.

Z Medyolanu d. 8. Października.

Papież mieszka zawsze w klasztorze kartuzów przy Florencyi, i zdrowie jego znacznie się polepszyło. Dnia 30 Września kardynał Lorenzana poświęcił na arcybiskupa Koryntu, Xdza Spina jednego z sekretarzy Papieżkich; do ceremonii tej dopomagali mu Nuacyusz szef kancelaryi Papieżkiej i Xiądz Saloi biskup z Grossetto w Toskanii, kancelarya Papieżka jest bardzo zatrudniona pozwoleniami i łaskami

mi duchownemi &c. Wiele rodziny szlacheckich otrzymało pozwolenie iedzenia z mięsem w dni postne: wielka liczba zakonników, pomiędzy którymi wielu jest kartuzów tamtejszego klasztoru, uzyskali pozwolenie sekularyzacji. Generał dywizyi Lapoipe mianowany został komendantem wojsk Francuskich w Piemontie na miejscu generała Menard, który poszedł na komendanta cytađeli w Turynie na miejsce generała Collin.

Nasze prawodawcze ciało pozwoliło użyć dyrektoryatowi na nagłe rzeczywolitey potrzeby summy 10 mill. a przez tego upoważniło go przez ustawę do sprzedania za 30 millionów dobr Narodowych; summa ta podzielona będzie na 30 tysięcy akcyi, każda od 1000 liwów i rozłożona na najbogatszych w rzeczywolitey obywatelów.

Komenderujący generał Bruse przybył d. 3 t. m. do Mantui dla zrewidowania tej fortecy.

Z Mannheimu d. 16. Października.

Od trzech tygodni wojska Francuskie ciągle przechodzą przez okolice nasze, i przebywszy Ren ku Szwajcaryi zmierzają. Mowią, iż liczba 25 tysięcy wojska od armii Moguńckiej następnie na to przeznaczenie użyta będzie. Listy z Bazylei donoszą, iż znaczna część wojska Francuskiego niebawmie udać się ma do Włoch.

DONIESIENIA.

Doniesienie o nowym Dziele muzycznym w Polskim języku.

Wszystkim Muzyki Amatorom i Amatorom, uczącym się na klawikordzie, lub na tym instrumencie wydoskonalić się chcącym, podać niżej wyrażony do wiadomości: że zamyślam do druku podać dzieło nowe, pod tytułem:

Zasady i Prawidła praktyczney Muzyki na Klawikorcie; czyli: nauka grania i wydoskonalenia się na tym instrumencie ; wszędzie potrzebnymi objaśniona przykładami.

To dzieło, przez iednego z praktycznych Muzyków, w celu przystąpienia się Publiczności i na żądanie wielu osob napisane, zawiera wszystkie fundamenta i reguły muzyki klawikortowej, z najlepszych w innych językach pisanych dzieł pilnie zebrane, i łatwym do pojęcia sposobem wytuszczone.

Gdy do tych czas w Polskim języku, żadnego w tey materji pisma nie mamy; spodziewam się, iż tym chętniey od publiczności ta użyteczna książka przyjęta zostanie; bo przekonany iestem, iż każdy uczący się na klawikorcie znajdzie w niej ułatwienie wszelkich w muzyce klawikortowej zachodzących trudności i sposób dobrego grania — osobiwie w niedostatku doskonałego nauczyciela. Gdy zaś wydawanie tego Dzieła — osobiwie dla znaczney w nim znajdujący się liczby przykładów notowych — znaczny wydatek wyciąga; trzeba mi tedy zapewnić sobie odobyt na pewną liczbę exemplarzy: proponuję więc dla większego ułatwienia onegoż, Prenumeratę tych Polskich dwanaście na ieden exemplarz, która aż do końca grudnia roku tego przyrzymowana będzie.

Wszystkie exemplarze na pięknym białym papierze — na szarym drukować nie lubię — wydrukowane będą.

Prenumerować można: tu w Lwowie, w moiej Księgarni
w Warszawie, u JP. Fryderyka Pfaffa,
w Krakowie, u JP. Grebla.
i u JP. Maya.
w Poznaniu, u JP. Dekiera.
w Lublinie, u W. J. X. Prefekta Typogr. JI. XX.
Trynitarzow.

W Lwowie dnia 2. Października 1798.

Karol Bogusław Pfaff,
Bibliopola Akad.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicy zachodniey oznaymują tym edyktem wszystkim wierzycielom zadłużoney masy Olsolińskiego: że dnia 24 sierpnia roku b. gdzie wierzyciele, podług cytacyi pod dniem 18 czerwca r. b. daney oświadczyć się powinni byli, czy przestają na Oszacowaniu dobr Olsolina już uczynionym, czyli też innego żądają? żadney prawie zmiany w tey mierze nieuczyniono: Idzie za tym że po upływnym terminie do dania deklaracyi wyznaczonym, oszacowanie w dobrach Olsolinie z przyległościami uczynione od wierzycielow przyjęte, miejsce mieć powinno. W Krakowie dnia 24 Października 1798.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich zachodniey Galicyi.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymują tym edyktem wszystkim wierzycielom zadłużoney masy Olsolińskiego: że oszacowanie dobr Chrzanowa z przyległościami komornikowi Krakowskiemu Panu Rottermundowi z przywołaniem znających się dobr detaksatorow Pana Rocha Grabowskiego i Pana Teodora Gnoińskiego, zlecono, i że też delakracya dnia 10 grudnia r. b. w tychże dobrach swoy początek weźmie. Przy którym to Akcie, podług § 99, 100, i 101go ordynacyi sądowey, wolno iest wierzycielom bezpieczeństwo na dobrach mającym, podług upodobania znajdować się, i detaksatorom uwagi podawać, detaksacya iednak rzeczonych dobr na dniu wyznaczonym nawet w ich niebytności zacznie się, i w dniach następnych kontynuowana będzie. W Krakowie dnia 24 Października 1798.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich zachodniey Galicyi.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krak. zachodniej Galicyi oznajmują tym edyktem Panom Wacławowi i Piotrowi Rudnickim braciom: że Pan Jan Karza Siedlewski u sądow tych, o exekucyę do dobr Niedarczowa i Klonowce końcem zaspokoienia summy 5000 zł. Pol. na nich żałobę podał, i opo moc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, depraśzał się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości, gdzie obżałowani zostają, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znajdują się, imże Panom Rudnickim patrona tuteyszego Jędrzeia Bema z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej, rozpoczęcie się i ukończony zostanie, oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby d. 10go grudnia r. bieżącego o godzinie 9tej z rana do procesu ustnego sami stanęli, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie, wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, sami sobie przypisać winni będą tak bowiem C. K. praw, opiewają.

Josef de Nikorowicz.

Piekarski.

Josef de Cronenfels.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 17 października 1798.
Elsner.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem wszystkim, do których należy: że Kazimierz Korytowski dnia 28 listopada 1791 roku z tym się rozstał światem, i że majątek jego 20541 zł: 19 gr: pol. Długi zaś 13,810 7 i pół gro: pol. wynoszą.

Każdemu tedy, kto do tego dziedzictwa iakie prawo mieć może, szczególnie zaś Jozefowi, Woyciechowi i Jakubowi Korytowskim zmarłego braciom rodzonym, których miysce bawienia się nie jest wiadome, Edyktem niniejszym zaleca się: ażeby deklaracyą swoją (czy dziedzictwo po Kazimierzu Korytowskim bez warunku, czyli też z dobrodzieystwem prawa i inwentarza, obiać, lub wyrzec się go wola) w przeciągu roku i i niedziel 6 do tuteyszych C. K. sądow podali; gdyż w przeciwnym razie za wyrzekających się dziedzictwa będą uważani, i toż dziedzictwo, tym, którzy się zgłoszą podług prawa cywilnego części II. rozdziału 18 przyznane zostanie. W Krakowie dnia 27 września 1798.

Josef de Nikorowicz.

Olechowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.

Weinman, sekr:

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie zachodniej Galicyi oznajmują tym Edyktem Panu Janowi Jozefowi Mielelskiemu: że Pan Franciszek Kietliński, u tych sądow o oddanie summy 7000 zł: pol. z prowiży z powodn kontraktu arędownego dobr Siemieradza żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Lecz, że sądy te, nie mając wiadomości, gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znajduje się, iemuż Panu Mielelskiemu patrona tuteyszego Pana Bełdowskiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpoczęcie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest dnia 15 Grudnia 1798 r. o godzinie 9 z rana sam się stawił, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzi, gdyż w przeciwnym razie podług C. K. praw opiewu, wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, sam sobie przypisać winien będzie.

Josef de Nikorowicz.

Josef de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlach: Krakow: Galicyi zachod. d. 12 Września 1798.

Weinman, sekretarz.